

Antysemityzm – uniwersalna zbrodnia

9 maja 2024

Obecny „świat klaunów” lubuje się w historycznym nadużywaniu całego szeregu wyświechtanych propagandowych terminów, ale niewątpliwą palmę pierwszeństwa dzierży wśród nich „antysemityzm”.



„By odkryć, kto tobą rządzi,
po prostu sprawdź, kogo nie wolno ci krytykować” - Voltaire (Wolter).

Jest to określenie do tego stopnia amorficzne w swojej uniwersalnej oskarżycielskiej poręczności, że oto zdołaliśmy się już przekonać o istnieniu m.in. „żydowskich antysemitów” (osób, którym krytyka poczynań pewnego politycznego tworu najwyraźniej odebrała ich genetyczną tożsamość), „arabskich antysemitów” (zapewne koranicznych rewizjonistów sugerujących, że Arabowie wywodzą się nie od Sema, tylko od, dajmy na to, Chama), „chrześcijańskich antysemitów” (postaci niekwapiących się do usunięcia ze swoich egzemplarzy „Pisma świętego” fragmentów takich jak „krew Jego na nas i na nasze dzieci”) i „wolnościowych antysemitów” (pryncypialnych wrogów penalizowania „antysemityzmu” jako przejawu „mowy nienawiści”, traktujących samo to pojęcie jako zamach na wolność słowa).

Niemniej, jako że „świat klaunów” ma przy wszystkich swoich

niezliczonych wadach tę wyrównawczą zaletę, że ostatecznie ośmiesza on wykorzystywane przez siebie propagandowe liczmany, należy zachowywać nadzieję, iż taki właśnie los spotka również „antysemityzm”, co skutkuje automatycznym wykluczeniem z wszelkich poważnych dyskusji każdego, kto nieironicznie oskarży innych o ową „uniwersalną zbrodnię”. Oczywiście także wyrażenie podobnej nadziei może być uznane w „świecie klaunów” za „antysemickie”, niemniej trzeba ufać, że ci wszyscy, którzy wciąż poczuwają się do roli strażników, choć minimum terminologicznej i argumentacyjnej powagi, każde takie oskarżenie potraktują jako komplement lub przynajmniej powód do rozbawienia.

Tam bowiem, gdzie wszechobecność klaunów już dawno odebrała ich wybrykom wszelki walor komiczny, pozostaje uśmiechać się na myśl, że naturalny opór wobec ich nużącego jazgotu z czasem odbierze im również wszelki walor sprawczy. Niech ta myśl towarzyszy więc jak najczęściej wszystkim ludziom dobrej woli, a tym prędzej stanie się ona dającą odetchnąć rzeczywistością.

Autorstwo: Jakub Bożydar Wiśniewski

Źródło: ProKapitalizm.pl